

WŁODZIMIERZ KUBALA

PRZEDMIOT OCHRONY PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH
PRZESTĘPSTW PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU

I. UWAGI OGÓLNE

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co stanowi przedmiot ochrony prawa karnego, zwłaszcza zaś pytanie o rodzajowy i bezpośredni przedmiot ochrony przepisów zgrupowanych w danym rozdziale kodeksu karnego należy do zasadniczych w prawie karnym. Dzieje się tak m. in. dlatego, że odpowiedź na to pytanie rzutuje na zakres odpowiedzialności karnej, której granice — jak wiadomo — w pierwszej kolejności wyznacza zasada *nullum crimen nulla poena sine lege*, wysłowiona w art. 1 k.k. Powiedziałem wyżej „zwłaszcza”, gdyż rozumienie rodzajowego i bezpośredniego przedmiotu ochrony, w przeciwieństwie do ogólnego przedmiotu ochrony, nastrocza znacznie więcej problemów, w tym także spornych. Dobrym tego przykładem mogą być właśnie dotychczasowe próby określenia przedmiotu ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu (rozdział XXXVI k.k.).

Trzeba stwierdzić, iż pojęcie porządku publicznego w ogólności było w przeszłości tematem licznych wypowiedzi, głównie o charakterze przyczynkarskim. Z opracowań monograficznych na uwagę zasługują jedynie praca M. Broniatowskiego¹ oraz L. Falandysza², przy czym druga z nich stanowi studium z zakresu prawa o wykroczeniach. Istnieje więc, jak się wydaje, potrzeba podjęcia tematu przedmiotu ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu.

Artykuł pomyślany został — po pierwsze — jako próba systematycznego ujęcia rodzajowego przedmiotu ochrony przepisów rozdziału XXXVI k.k.; po drugie — jako przyczynek do analizy niektórych kwestii z zakresu bezpośredniego przedmiotu ochrony przepisów przewidujących konkretne przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu. Nie jest zamiarem autora omówienie całokształtu zagadnień wiążących się z tematem; omówienie takie nie zmieściłoby się bowiem w ramach wypowiedzi ujętej w formę artykułu.

¹ M. Broniatowski, *Zagadnienia prawne porządku publicznego*, Warszawa 1966.

² L. Falandysz, *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974.

II. RODZAJOWY PRZEDMIOT OCHRONY

1) Każda próba określenia rodzajowego przedmiotu ochrony wspólnego dla pewnej grupy przepisów, będą to z reguły przepisy zamieszczone w jednym rozdziale części szczególnej kodeksu karnego, musi uwzględniać dwie konstatacje: primo — każdy przepis typizujący przestępstwo ma na celu ochronę jakiejś wartości (dobra), stanowiącej przedmiot zamachu ze strony sprawcy; secundo — najbardziej ogólnym, wspólnym przedmiotem ochrony wszystkich przepisów są stosunki społeczne dogodne dla mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pomiędzy tymi biegunami plasujemy rodzajowy przedmiot ochrony, który jest bardziej konkretny od ogólnego, lecz bardziej ogólny od bezpośredniego³.

W doktrynie⁴ podkreśla się, że rodzajowy przedmiot ochrony może być ujmowany w kilku stopniach konkretyzacji. W dalszej części rozważań zostanie wykazane, iż porządek publiczny jako przedmiot ochrony przepisów rozdziału XXXVI k.k. jest wskazaniem na stosunkowo szeroki, *de lege lata* najbardziej nieokreślony wycinek stosunków (wartości) społecznych, korzystający z ochrony prawa karnego. W porównaniu do takich rodzajowych przedmiotów ochrony, jak wolność (rozdział XXII k.k) czy prawa pracownika (rozdział XXVII k.k), porządek publiczny jest pojęciem, którego znaczenie nastęrcza w związku z powyższym spore trudności wykładni; zdaniem nawet niektórych autorów porządek publiczny jest pojęciem ze swej istoty nieokreślonym⁵.

Wspomniane trudności nie powinny jednak, moim zdaniem, zniechęcać do poszukiwania ogólnej formuły, możliwej do przyjęcia na gruncie prawa obowiązującego w Polsce. Każda bowiem próba rozwiązania tego zagadnienia zawiera pewne wartości poznawcze. Określenie własnego stanowiska w tym przedmiocie wymaga jednak co najmniej pobieżnego przedstawienia poglądów innych autorów, bez czego nie sposób byłoby zgłębić istotę problemu, należącego do niezwykle kontrowersyjnych.

2) W literaturze przedmiotu spotkać można różne określenia porządku publicznego. Różnorodność ta jest niewątpliwie wynikiem elastyczności pojęcia, którego kontury, jak się za chwilę okaże, zatarły się m.in. dlatego, że w dotychczasowych próbach jego interpretacji wyraźnie przeważał element funkcji, różnie zresztą pojmowany.

W płaszczyźnie rozważań odnoszących się do porządku publicznego jako rodzajowego przedmiotu ochrony przeważa funkcja techniczno-legislacyjna⁶, wyrażona dobitnie w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego z 1968 r. w słowach: mamy tu do czynienia z pewną mozaiką przepisów, które właściwie nie mają wspólnego wyraźnie zarysowanego przedmiotu

³ Por. W. Świda, *Prawo karne, część ogólna*, Warszawa 1970, s. 129 - 130.

⁴ Ibidem.

⁵ Np. L. Falandysz, op. cit., s. 14.

⁶ Por. L. Falandysz, op. cit., s. 18; tegoż, *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karno-administracyjnym*, Palestra 1969, 2, s. 70.

ochrony karnej i dlatego przewidziano w kodeksie zbiorowy rozdział grupujący przepisy, które z punktu widzenia przyjętej systematyki nie można było zamieścić w innych rozdziałach⁷. Dodajmy, że funkcja łącznika różnorodnych stanów faktycznych legła także u podstaw rozwiązania, jakie w tym przedmiocie przyjęli twórcy poprzedniego kodeksu karnego (rozdział XXV k.k. z 1932 r.)⁸.

Nauka starała się koncepcję takiego rozwiązania uzasadnić i rozwinąć, a przy okazji przynajmniej w przybliżeniu określić istotę porządku publicznego. Punktem wyjścia owych dociekań było stwierdzenie, iż przez porządek publiczny należy rozumieć „ład publiczny”⁹, obejmujący „całokształt stosunków życia zbiorowego we wszystkich jego przejawach”, które nadawało temu pojęciu niezwykle szerokie, wręcz abstrakcyjne znaczenie.

W szczególności zarysowały się dwa ujęcia porządku publicznego: subiektywne i obiektywne. Najogólniej rzecz biorąc, w znaczeniu obiektywnym, przez porządek publiczny rozumiano stan bezpieczeństwa prawnego lub ładu społecznego, zaś w znaczeniu subiektywnym świadomość społeczeństwa o istnieniu takiego stanu¹⁰. W podanych określeniach uwagę zwracają dwie sugestie: po pierwsze — porządek publiczny wiąże się w jakiś sposób z porządkiem prawnym; inaczej mówiąc: pomiędzy porządkiem publicznym i porządkiem prawnym istnieje pewnego rodzaju zależność; po drugie — wyraz „ład”, jak i słowo „porządek” wskazują na potrzebę liczenia się z potocznym sensem pojęcia „porządek publiczny”, które najczęściej kojarzy się z takimi zwrotami, jak spokój, bezpieczeństwo w miejscach publicznych, regularność, poczucie niezagrażenia, brak zakłóceń publicznych, pewność, że nic nie zagraża¹¹.

Wspomniane sugestie zostały w późniejszym czasie rozbudowane, w związku z czym można mówić o wykrystalizowaniu się dwóch dalszych ujęć porządku publicznego. Jedno z nich po prostu utożsamiało porządek publiczny z porządkiem prawnym, z kolei drugie — porządek publiczny utożsamiało ze spokojem publicznym¹². Powyższe stwierdzenie jest oczywiście uproszczeniem problemu, bowiem zapatrywania poszczególnych autorów dość często formułowane były w sposób ogólny, mało precyzyjny, a poza tym zawierały niekiedy elementy charakteryzujące różne ujęcia.

⁷ Projekt kodeksu karnego z uzasadnieniem, Warszawa 1968, s. 159 - 162.

⁸ Por. Materiały Komisji Kodyfikacyjnej, tom V, z. 4, s. 80; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 817.

⁹ Por. Materiały Komisji Kodyfikacyjnej, op. cit., W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, s. 144 i nast.

¹⁰ Por. S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 355 i nast.; 3. Wróblewski, *Część szczegółowa kodeksu karnego*, Wilno 1935, s. 77 i nast.

¹¹ Por. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958, t. 6, s. 1084, t. 7, s. 707; *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969, s. 606.

¹² Por. L. Falandysz, *Pojęcie porządku...*, s. 64 i nast.; tegoż, *Wykroczenia...*, s. 14 i nast. oraz cyt. tam opracowania.

Z tych też powodów poprzestaną na zasygnalizowaniu tych kwestii, które mogą okazać się przydatne dla dalszych rozważań.

Podnosi się mianowicie, że teza, iż przedmiotem ochrony przepisów zgrupowanych w rozdziale XXXVI k.k. jest „porządek publiczny”, niewiele wyjaśnia, gdyż w porządek publiczny godzi każde przestępstwo¹³ lub szerzej, każdy czyn stanowiący naruszenie prawa (zakazu lub nakazu)¹⁴. Niemniej ujemna wartość porządkowa, stanowiąca wspólną cechę przestępstw i wykroczeń¹⁵, jest w tym ujęciu, jak widać, elementem wyraźnie wybijającym się. To jednak w końcu niewiele mówi nam na temat istoty samego pojęcia.

3) Największe nadzieje znalezienia właściwego rozwiązania wiązano z próbami wyjścia poza sferę norm prawnych. Próby takie szły w dwóch kierunkach. Przedstawiciele pierwszego stoją na gruncie tożsamości pojęć porządku publicznego i porządku prawnego¹⁶, natomiast przedstawiciele drugiego kierunku postulują objęcie zakresem porządku publicznego — oprócz norm i zasad prawnych — także norm i urządzeń społecznych. Stanowisko ostatnich można rozumieć dwojako: po pierwsze, jako tendencję do identyfikowania porządku publicznego z zasadami współżycia społecznego¹⁷; po drugie, jako próbę wyjścia poza ramy normatywnej interpretacji porządku publicznego; próbę tę można określić mianem koncepcji socjologicznej¹⁸. Przyjrzyjmy się im nieco bliżej.

Co się tyczy tendencji do utożsamiania porządku publicznego z porządkiem prawnym należy stwierdzić, iż na tej drodze trudno oczekiwać znalezienia rozwiązania zadowalającego wszystkich, a to z tej przyczyny, że pojęcie porządek prawny jest tak samo niejasne i budzące kontrowersje, jak określenie porządek publiczny. Jeżeli, nie wchodząc rzecz oczywista w szczegóły, przez porządek prawny rozumieć będziemy poprawny, z punktu widzenia przyjętych zasad i uznanej hierarchii wartości, układ stosunków w określonej dziedzinie życia spo-

¹³ Np. J. Bafia i in., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 620; I. Andrejew i in., *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 826; M. Siewierski, *Kodeks karny. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*. Zaoczny kurs ZPP, Warszawa 1970, s. 3; W. Kubala, Glosa do wyroku SN z 7 V 1974 r., Rw. 236/74, OSPiKA 9/1975, poz. 190; O. Chybiński i in., *Prawo karne, część szczególna*, Warszawa 1971, s. 441.

¹⁴ Por. J. Bafia i in., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1974, s. 155 i nast.; podobne stanowisko reprezentuje S. Waltoś, *Problem niektórych wolności osobistych w świetle art. 74 Konstytucji PRL*, PiP 1967, 8 - 9, s. 277.

¹⁵ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 78.

¹⁶ Np. Wyrok SN z 7 V 1974 r., Rw 236/74, OSPiKA 3/1975, poz. 72.

¹⁷ Np. I. Andrejew, S. Pławski, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 1953, s. 182 i nast.

¹⁸ Np. S. Bolesta, *Charakter i zakres prawny działalności Milicji Obywatelskiej*, Zeszyty Naukowe ASW 1975, 9, s. 135 i nast.; W. Giese, *Ochrona porządku publicznego w Danii*, Służba MO 6/1973, s. 853-857; wyrok SN z 27 XI 1975 r., Rw 605/75, OSNKW 3/1976, poz. 48.

łecznego, przy czym za punkt odniesienia owych zasad uznamy prawo, wówczas oddaliśmy się (w stronę norm) od potocznego sensu pojęcia porządku publicznego, co nie byłoby całkowicie wskazane chociażby ze względu na zasadę, według której prawo i jego adresaci powinni posługiwać się tym samym językiem. Z drugiej jednak strony prawo musi wyrażać interesy ogólnospołeczne, państwowe, co z kolei uzasadnia wykładnię liczącą się z potrzebami ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jednym słowem: zakres pojęcia — porządek publiczny nie pokrywa się zakresem pojęcia — porządek prawny w wyżej przyjętym znaczeniu.

Jak się wydaje, w ostatnim okresie przewagę zyskuje socjologiczna koncepcja porządku publicznego. Wprawdzie zarys tej koncepcji nie jest jeszcze wyraźny, niemniej można już mówić o wykrystalizowaniu się dwóch interpretacji: szerszej oraz węższej.

Według pierwszej, porządek publiczny obejmuje zorganizowane zbiorowości ludzkie oraz niektóre środki prawne i materialne, a także organy powołane do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego¹⁹. Ocena tego zapatrywania jest bardzo trudna min. z tego powodu, że wymienione „elementy składowe” porządku publicznego nasuwają pewne niejasności, tym większe, że wymienione są w różnym kontekście (np. w kontekście funkcji państwa, niebezpieczeństwa w ogóle, zakresu działania organów powołanych do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, a nawet w kontekście suwerenności państwa i jego rozwoju społeczno-gospodarczego). Innym przykładem szerokiego ujmowania porządku publicznego może być pogląd, według którego pojęcie to oznacza „stan faktyczny wewnątrz państwa, regulowany przez zespół norm prawnych i pozaprawnych, których przestrzeganie umożliwia normalne współzycie jednostek ludzkich w organizacji państwowej w określonym miejscu i czasie”²⁰.

Druga, węższa interpretacja przyjmuje, że porządek publiczny stanowi „system urządzeń prawnopublicznych oraz stosunków społecznych kształtujących się w miejscach publicznych, a także w miejscach niepublicznych przeznaczonych przede wszystkim dla ochrony życia, zdrowia, mienia obywateli i mienia społecznego oraz dla zapewnienia normalnej działalności instytucji, zakładów, przedsiębiorstw państwowych i społecznych oraz eliminujący różnego rodzaju uciążliwości niebezpieczne lub niedogodne dla społeczeństwa”²¹. Cytowany autor dodaje, że system ten regulują odpowiednie normy prawne, moralne i zasady współzycia społecznego, uwarunkowane zadaniami budownictwa socjalistycznego²².

¹⁹ M. in. E. Ura, *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, PiP 1974. 2, s. 76 i nast.

²⁰ J. Zborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego* (Maszynopis pracy doktorskiej), cyt. za S. Ziółkowskim, *Zatrzymanie dla celów porządkowych w systemie prawa polskiego*, NP 1976, 5, s. 727 - 728, przypis 11.

²¹ S. Bolesta, op. cit., s. 136.

²² Ibidem.

4) Przytoczone wyżej zapatrywania z jednej strony słusznie zrywają z tendencją do nadmiernej subiektywizacji porządku publicznego²³, a z drugiej strony proponują za szeroką (zbyt pojemną) formułę porządku publicznego. Np. E. Ura skłonny jest nawet wśród tzw. elementów materialnych porządku publicznego umieścić choroby, klęski żywiołowe, a także inne negatywne stany²⁴, co groziłoby rozplnięciem się konturów samej formuły.

Moim zdaniem, skoro zgodni jesteśmy co do tego, że ujęcie porządku publicznego jako rodzajowego przedmiotu ochrony przepisów prawa karnego oraz jako znamienia niektórych wykroczeń, nie pozostaje bez wpływu na zakres odpowiedzialności, wtedy wszelkie poszukiwania powinny uwzględniać zarówno funkcje omawianego pojęcia, jak i jego treść. Wydaje się, że funkcja techniczno-legislacyjna nie podlega tu żadnej dyskusji. Pewne znaczenie ma także funkcja gwarancyjna oraz represyjna (ta ostatnia zwłaszcza na gruncie wykroczeń jako warunek odpowiedzialności lub podstawa do interwencji).

Co się zaś tyczy treści interesującego nas pojęcia, należy stwierdzić, iż niektóre jego elementy nie nasuwają większych zastrzeżeń, w szczególności więc:

— porządek publiczny nie jest równoznaczny z porządkiem prawnym, ani też z zasadami współżycia społecznego,

— porządek publiczny nie jest kategorią abstrakcyjną, lecz realnie istniejącym stanem stosunków i urządzeń społecznych, zapewniających spokój, bezpieczeństwo oraz ład, stanowiące niezbędne składniki funkcjonowania i rozwoju każdej zorganizowanej zbiorowości ludzkiej.

Jak widać, charakter elementów składowych porządku publicznego jest różnorodny, zaś ich liczba niestała. Z uwagi jednak na przewagę cechy faktyczności i zewnętrżności wchodzących tu w grę elementów, można ów stan (układ) traktować jako zjawisko obiektywne, znamionujące się względną stabilnością. Jak każde zjawisko społeczne, porządek publiczny poddaje się zabiegom wartościującym, zwłaszcza z punktu widzenia skutków jego naruszenia (zakłócenia), a także zadań i celów funkcjonowania państwa socjalistycznego. Chodzi m.in. o to, iż współcześnie tylko państwo dysponujące odpowiednimi instrumentami jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny zarówno we własnym interesie, jak i w interesie społeczeństwa. Rzecz oczywista, najpełniej zasada ta realizuje się w warunkach państwa socjalistycznego, które przejmuje na siebie zadanie rozwiązywania coraz bardziej skomplikowanych problemów społecznych,

²³ Przykładem w tym zakresie może być stanowisko J. Makarewicza (*Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 420, nadto: *Mat. Kom. Kod.*, t. III, z. 1, s. 3 i nast.), według którego chodzi tu m. in. o stan równowagi psychicznej grup i zbiorowości społecznych, a także o swoiste oddziaływanie na społeczne funkcje emocjonalne.

²⁴ E. Ura, op. cit., s. 80.

w tym zagwarantowanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Te ostatnie dobra są równie cenne, jak zdrowie czy mienie. W świetle współczesnej koncepcji praw człowieka można nawet mówić, w ramach konstrukcji *right to privacy*, o prawie do ciszy, porządku i spokoju jako o elementach ogólnego prawa do zdrowego środowiska^{24a}.

5) Przed sformułowaniem własnej definicji porządku publicznego warto zwrócić uwagę na wartości społeczne chronione przepisami rozdziału XXXVI k.k, którego przepisy dadzą się podzielić na trzy zasadnicze grupy²⁵:

— pierwszą stanowią przepisy chroniące pewne dobra polityczne, których naruszenie nie zagraża jednak podstawowym interesom politycznym PRL (art. 270, 271, 272, 273, 274, 283, 284 i 285 k.k).

— drugą stanowią przepisy chroniące bezpieczeństwo oraz spokój w miejscach publicznych (art. 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282 k.k),

— trzecia grupa to przepisy chroniące doniosłe nakazy w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego statutowane przez prawo administracyjne (art. 286, 287, 288 k.k).

Rzecz jasna, ów podział może budzić różne zastrzeżenia, niemniej unaczynia on, że w przypadku rozdziału XXXVI k.k. nie mamy do czynienia, *sit wenia verbo*, z czystą mozaiką przedmiotów ochrony. Poza tym wydaje się, że na określenie „zbiorczy” można spojrzeć jako na sposób zwrócenia uwagi (przez kodyfikatorów) na to, co łączy opisane w nim typy bezprawia. W tym kontekście dwie cechy jako wspólne wybijają się na plan pierwszy: publiczność działania oraz szczególny charakter następstw. Na temat publiczności działania miałem okazję wypowiedzieć się obszernie w innym miejscu i dlatego unikając zbędnych powtórzeń poprzestanę na odesłaniu czytelnika do tamtych wywodów²⁶. Co się zaś tyczy następstw pojmowanych zresztą bardzo szeroko, to można je sprowadzić do formuły generalnej w postaci naruszenia (zakłócenia) stanu równowagi stosunków społecznych w strefie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zagadnienie to będzie przedmiotem szczegółowej analizy w dalszej części artykułu.

W świetle dotychczasowych rozważań przez porządek publiczny należy rozumieć istniejący aktualnie stan stosunków i urządzeń społecznych, zapewniających bezpieczeństwo, spokój oraz ład w miejscach ogólnie dostępnych, regulowany normami prawnymi i zasadami współżycia społecznego.

^{24a} Por. A. Michalska, *Koncepcja praw człowieka a postęp naukowy i techniczny*, PiP 1976, 6, s. 17.

²⁵ Było już parę takich propozycji, por. np.: M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 3-4; I. Andrejew i in., *Kodeks karny...*, s. 826; O. Chybiński i in., *Prawo karne...* s. 440; I. Andrejew, *Polskie...*, s. 404 - 405.

²⁶ W. Kubala, *Znamię „publicznie” w ujęciu k.k. z 1969 r.*, NP 1976, 3, s. 374 i nast.

III. NIEKTÓRE ZAGADNIENIA BEZPOŚREDNIEGO PRZEDMIOTU OCHRONY

1) Lżenie, wyszydzanie i poniżenie Narodu i Państwa, jego ustroju i organów naczelnych (art. 270 k.k.).

W literaturze przedmiot ochrony przepisu art. 270 k.k. określony jest rozmaicie. Najszerzej ujmuje go M. Siewierski, według którego przedmiotem ochrony tego przepisu jest „istniejący ustrój prawno-polityczny i społeczno-gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, „przede wszystkim jednak Naród Polski oraz Polska Rzeczypospolita Ludowa”²⁷. Zdaniem O. Chybińskiego, „przepis art. 270 chroni dobre imię Narodu Polskiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju i naczelnych organów oraz wolności od propagandy faszystwu dla wszystkich obywateli naszego kraju”²⁸. Według I. Andrejewa, omawiany przepis chroni część należną Narodowi Polskiemu, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, panującemu w niej ustrojowi oraz naczelnym organom państwowym²⁹. Podobne stanowisko zajmuje J. Śliwowski, który wyraz „część” zastępuje słowami „autorytet i godność”³⁰.

Jako trafne należy uznać, zdaniem moim, stanowisko I. Andrejewa, wyrażające się „bowiem, że wyraz część w sposób właściwy określa dobro stanowiące przedmiot zamachu, zwłaszcza gdy spojrzeć na nie w kontekście znamion czynnościowych i ich odniesień w sferze następstw czynu. Zastrzeżenia budzi natomiast stanowisko M. Siewierskiego. Po pierwsze, uszeregowanie dóbr prawnych w przepisie art. 270 k.k. nie upoważnia do jakiegoś wartościowania ich; po drugie zaś znamię „ustrój” należy wyklądać ściśle, a więc z eliminowaniem członu „prawno-”. Pamiętać należy bowiem, że chodzi tu o ustrój faktycznie istniejący w Państwie, którego nie wszystkie zasady (instytucje) w danej chwili znajdują odbicie w prawie pozytywnym (np. zasada konsultacji obowiązująca de facto przed zmianą Konstytucji PRL).

2) Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości (art. 271 k.k.).

Odnośnie do przedmiotu ochrony przepisu art. 271 k.k. doktryna zajmuje w zasadzie stanowisko jednolite. Przyjmuje się mianowicie, że przepis ten chroni interesy PRL (polityczne, gospodarcze i in. w zakresie rozpowszechniania fałszywych wiadomości)³¹. Interesy PRL obejmują zarówno interesy polityczne oraz gospodarcze i inne, których całością

²⁷ M. Siewierski, op. cit., s. 4-5. Podobnie w kodeksie karnym. *Komentarz...*, s. 620 - 621.

²⁸ O. Chybiński i in., op. cit., s. 442.

²⁹ I. Andrejew, *Kodeks ...*, s. 828.

³⁰ I. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 559; por. nadto: S. Hoc, *Glosa do wyroku z 3 IX 1971 r.*, Rw 859/71, NP 9/1974, s. 1224 i nast.

³¹ Por. np. I. Andrejew, op. cit., s. 829; O. Chybiński i in., op. cit., s. 445; J. Śliwowski, op. cit., s. 559; S. Hoc, *Przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości w polskim prawie karnym*, NP 1973, 6, s. 891. Co do pojęcia „interesy PRL”, por. W. Kubala, *Pojęcie szkody w kodeksie karnym*, PiP 1975, 5, s. 80 i nast.

określa aktualny stan stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych Państwa Polskiego oraz istniejący na jego terytorium porządek publiczny, oparty na poszanowaniu wolności przekonań światopoglądowych, na zaufaniu do Państwa, autorytecie jego organów, na spokoju i ładzie życia zbiorowego we wszystkich jego przejawach oraz na respektowaniu obowiązującego porządku prawnego³². W tym kontekście raczej krytycznie należy się odnieść do próby A. Gubińskiego zacieśnienia ram przepisu — z punktu widzenia następstw czynu — do możliwości zaistnienia dezinformacji społeczeństwa³³. Moim zdaniem, pojęcie „szkody”, o jakiej mowa w art. 271 k.k., powinno być interpretowane szeroko, a więc zgodnie z jego znaczeniem potocznym³⁴.

3) Nawoływanie do waśni (art. 272 k.k.).

Przedmiot ochrony przepisu art. 272 k.k. określany jest rozmaicie. M. Siewierski jest zdania, iż przedmiotem ochrony „jest sama grupa narodowościowa, wyznaniowa lub rasowa, a ponadto poszczególna osoba przynależna do tej grupy, ale tylko w sposób względny, to jest tylko wówczas, gdy przeciwko niej zostało skierowane działanie przestępne właśnie z powodu przynależności do tej grupy”³⁵.

Inaczej przedmiot ochrony tego przepisu ujmuje O. Chybiński, według którego przepis art. 272 k.k. chroni „równość traktowania ludzi bez względu na istniejące między nimi różnice narodowościowe, etniczne, rasowe lub wyznaniowe”³⁶. Zbliżone stanowisko reprezentuje I. Andrejew, który w miejsce równego „traktowania” eksponuje element „równoprawnego współżycia”, nie zakłócającego porządku publicznego³⁷.

Moim zdaniem, prawidłowe jest ostatnie określenie, natomiast pierwsze (M. Siewierskiego) jest zbyt oderwane od *ratio legis* przepisu; poza tym gubi kontekst, jakim jest porządek publiczny. Podobnie krytycznie należy ustosunkować się do poglądu J. Śliwowskiego, według którego (m. in.) chodzi tu o ochronę spokoju publicznego³⁸. Pogląd J. Śliwowskiego budzi zastrzeżenia z tego powodu, że spójność publiczny odnosi się głównie do sfery subiektywnej, która w przypadku omawianej grupy przestępstw schodzi na dalszy plan.

4) Lżenie, wyszydzanie lub poniżanie na tle narodowościowym, etnicznym lub rasowym (art. 274 § 1 k.k.); czynna napaść z tego powodu (art. 274 § 2 k.k.).

Zdaniem O. Chylińskiego, przepis § 1 art. 274 k.k. chroni część grup ludności oraz poszczególnej osoby w związku z ich przynależnością naro-

³² Por. W. Kubala, op. cit., s. 81.

³³ A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1974, s. 213.

³⁴ W. Kubala, op. cit., s. 74 i nast.

³⁵ M. Siewierski, op. cit., s. 9 nadto w: *Kodeks ...*, s. 628.

³⁶ O. Chybiński i in., op. cit., s. 446.

³⁷ I. Andrejew i in., op. cit., s. 831.

³⁸ I. Śliwowski, op. cit., s. 560.

dowościową, etniczną lub rasową, zaś § 2 art. 274 k.k. chroni nietykalność i zdrowie człowieka przed czynną napaścią z powodu takiej przynależności³⁹.

Stanowisko to krytykuje J. Śliwowski, według którego przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo ludności przed wszelką dyskryminacją opartą na względach przynależności narodowościowej, etnicznej lub rasowej⁴⁰. Autor ten uważa, że cześć jest w tym przypadku dodatkowym przedmiotem ochrony.

Z kolei, zdaniem I. Andrejewa, przedmiotem ochrony art. 274 k.k. jest równość ludzi ze względu na ich przynależność narodowościową, etniczną lub rasową⁴¹. To ostatnie stanowisko jest trafne, gdyż wynika z kontekstu normatywno-sytuacyjnego przepisu art. 274 k.k.

5) Udział w zbiegowisku publicznym (art. 275 k.k.).

Przedmiot ochrony przepisu art. 275 k.k. nauka ujmuje w zasadzie jednolicie, a przy tym w sposób zbliżony do rodzajowego przedmiotu ochrony. Przyjmuje się mianowicie, że dobrem chronionym jest tu porządek publiczny oraz bezpieczeństwo osób i mienia⁴². Uwagę zwraca przyjęcie za przedmiot ochrony dwóch dóbr, z których pierwsze jest wyszczególnione w tytule rozdziału XXXVI k.k. i jako takie (*ex definitione*) jest wspólne dla wszystkich przepisów. Z tego też powodu bez szkody dla konkretyzacji przedmiotu zamachu można przyjąć, że dobrem chronionym przepisem art. 275 k.k. jest bezpieczeństwo osób i mienia. Rzecz jasna, chodzi o bezpieczeństwo szeroko pojęte, a więc — jeśli idzie o osoby — przed zamachem na ich nietykalność, zdrowie, a nawet życie; natomiast gdy idzie o mienie — przed jakimkolwiek zamachem na własność lub wolność posiadania i dysponowania mieniem.

6) Udział w związku przestępczym (art. 276 k.k.); udział w tajnym związku (art. 278 k.k.); urządzenie zebrania przestępczego (art. 279 k.k.); nawoływanie do popełnienia przestępstwa i pochwalanie przestępstwa (art. 280 i 281 k.k.).

Określenie przedmiotu ochrony przepisów art. 276, 278, 279, 280 i 281 k.k. nie następuje żadnych trudności. *Opinia communis* doktryny przyjmuje, iż dobrem chronionym jest tu bezpieczeństwo publiczne (porządek publiczny)⁴³.

7) Nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie (art. 282 k.k.).

Odnotować należy dwa poglądy. Według pierwszego, przepis art. 282 k.k. chroni porządek prawny w zakresie stosowania i realizacji przepisów ustawy lub prawnego rozporządzenia organu porządkowego (O. Chybiński-

³⁹ O. Chybiński, op. cit., s. 449 - 450.

⁴⁰ J. Śliwowski, op. cit., s. 561.

⁴¹ I. Andrejew i in., op. cit., s. 833.

⁴² Np.: I. Andrejew i in., op. cit., s. 834; A. Gubiński, op. cit., s. 214.

⁴³ Np.: A. Gubiński, op. cit., s. 215-217; J. Śliwowski, op. cit., s. 562-565.

ski)⁴⁴. Według drugiego, przedmiotem ochrony tego przepisu jest posłuszeństwo i szacunek dla prawa (praworządność)⁴⁵.

Moim zdaniem, oba poglądy budzą pewne zastrzeżenia. Po pierwsze — nie można utożsamiać porządku prawnego z prawem, pojmowanym jako suma przepisów prawnych (aktów normatywnych) obowiązujących w określonym czasie na danym terenie; po drugie — posłuszeństwo dla prawa wcale nie musi iść w parze z szacunkiem dla prawa, chociaż chcielibyśmy aby tak było. W świetle powyższego należy przyjąć, iż przedmiotem ochrony art. 282 k.k. jest jedynie posłuszeństwo wobec prawa, czyli respekt dla prawa.

8) Czynna napaść na osobę zajmującą naczelne stanowisko w obcym państwie (art. 283 k.k.).

Dobrem chronionym przepisem art. 283 k.k. jest nietykalność i poszanowanie należne osobie zajmującej naczelne stanowisko w obcym państwie (§ 1) lub osobie należącej do personelu dyplomatycznego, a także konsulom (§ 2)⁴⁶. Potrzeba prawnokarnej (nie tylko) ochrony bezpieczeństwa oraz należnego tym osobom poszanowania publicznego podyktowana jest należnością Polski do rodziny narodów i państw, jak i względami gościnności.

9) Zamach na polski znak państwowy lub państwa sprzymierzonego (art. 284 k.k.); zamach na znak państwowy obcego państwa (art. 285 k.k.).

Przepis art. 284 k.k. chroni szacunek należny znakom państwowym PRL oraz państwa sprzymierzonego⁴⁷. Chodzi tu więc o poszanowanie symbolu, nie zaś np. rzeczy (przedmiotu materialnego). *Mutatis mutandis* odnosi się to do pomnika oraz znaku obcego państwa i dzieła (§ 2).

10) Bezprawne posiadanie lub wyrób broni palnej lub amunicji (art. 286 k.k.).

Przedmiotem ochrony przepisu art. 286 k.k. jest bezpieczeństwo publiczne w zakresie legalnego posiadania i wyrabiania broni palnej lub amunicji. Posiadanie broni palnej i amunicji jest w Polsce reglamentowane, przepis art. 286 k.k. wspiera tę reglamentację sankcją karną⁴⁸.

11) Bezprawne wyrabianie i posiadanie radiowego aparatu nadawczego (art. 287 k.k.).

Przepis art. 287 k.k. chroni monopol, czyli prawo wyłączności państwa w dziedzinie telekomunikacji (emisji radiowej).

12) Bezprawne przekroczenie granicy PRL (art. 288 k.k.).

Określenie przedmiotu ochrony przepisu art. 288 k.k. następuje pewne kłopoty, czego dowodem może być występująca w tym zakresie w litera-

⁴⁴ O. Chybiński, op. cit., s. 462.

⁴⁵ Por. J. Śliwowski, op. cit., s. 566.

⁴⁶ Por. O. Chybiński, op. cit., s. 464; J. Śliwowski, op. cit., s. 566; M. Siewierski, op. cit., s. 17.

⁴⁷ Por np. O. Chybiński, op. cit., s. 470.

⁴⁸ Por. ibidem.

turze różnica zapatrywań. I tak: I. Andrejew jest zdania, iż chodzi tu o „skuteczną ochronę różnych interesów Państwa”, przy czym kodeks kar-ny nie specyfikuje tych interesów⁴⁹. Według J. Śliwowskiego, „przedmiotem ochrony jest kontrola ruchu granicznego pozostająca w dyspozycji państwa”⁵⁰. O. Chybiński uważa zaś, iż art. 288 k.k. chroni nienaruszalność granicy PRL⁵¹. Krytycznego ustosunkowania się wymaga zwłaszcza zapatrywanie J. Śliwowskiego, notabene odosobnione w polskiej literaturze prawa karnego. Zdaniem moim, najtrafniejsze jest ujęcie O. Chybińskiego. Przyjęcie, czyni tak właśnie J. Śliwowski, że w omawianym przypadku dobrem chronionym jest kontrola ruchu, byłoby uzasadnione wówczas, gdyby typizacja czynu nastawiona była na penalizację zachowań sprzecznych z „zasadami” ruchu granicznego, bądź też gdyby celem reglamentacji prawnej ochrony granicy i bezpieczeństwa w pasie granicznym był jedynie ruch osób, pojazdów i towarów przez granicę. Jak wiadomo tak nie jest, co jednoznacznie wynika z przepisów dekretu z dnia 23 III 1956 r. o ochronie granic państwowych⁵² oraz z przepisów związkowych, a także odpowiednich umów i porozumień międzynarodowych.

Przyznać trzeba, że w przeszłości — zwłaszcza w orzecznictwie SN — mieliśmy do czynienia z próbami podobnego ujęcia przedmiotu ochrony przepisu statuującego typ przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy PRL (art. 30 wspomnianego dekretu), które spotkały się jednak z ostrą krytyką⁵³. Mam tu na myśli w szczególności uchwałę SN z dnia 9 IX 1964 r., KO VI 25/64⁵⁴. Pogląd SN wyrażony w tej uchwale potwierdza występowanie zależności pomiędzy ujęciem przedmiotu ochrony a zakresem odpowiedzialności karnej. Co jednak dla nas w tym miejscu najważniejsze, wiązał on odpowiedzialność karną z ruchem granicznym, konkretnie: z naruszeniem wymogów określonych w zezwoleniu.

W świetle powyższego należy przyjąć, iż przepis art. 288 k.k. chroni nienaruszalność granicy PRL w zakresie czynności, do przedsięwzięcia których wymagane jest zezwolenie odpowiednich organów władzy państwowej⁵⁵. Synonimem nienaruszalności jest bezpieczeństwo granicy i szerzej: sfery nadgranicznej oraz pasa granicznego, w odniesieniu do których

⁴⁹ I. Andrejew i in., *Kodeks...*, s. 851.

⁵⁰ J. Śliwowski, op. cit., s. 569.

⁵¹ O. Chybiński, op. cit., s. 473.

⁵² Dz. U. nr 9, poz. 51; zm. Dz. U. z 1959 r. nr 27, poz. 168.

⁵³ Por. W. Kubala, *Czy przekroczenie granicy obszaru turystycznego jest występkiem z art. 30 dekretu o ochronie granic*, WPP 3/1966, s. 326 i nast.; tegoż, *Przestępstwo nielegalnego przekroczenia granicy PRL. Wybrane zagadnienia prawne i kryminologiczne*, Zeszyty Naukowe ASW 7/1974, s. 113.

⁵⁴ NP 4/1966, s. 1117 z glosą W. Kubali, ibidem.

⁵⁵ Pojęcie „wymaganego zezwolenia” jest przedmiotem mojej szerszej wypowiedzi, por. W. Kubala, WPP 3/1975, s. 285 i nast.

terminem bardziej adekwatnym jest bezpieczeństwo publiczne na pograniczu oraz w miejscach, gdzie odbywa się ruch graniczny (np. porty lotnicze, morskie).

IV. PORZĄDEK PUBLICZNY JAKO PRZEDMIOTOWE KRYTERIUM PODOBIEŃSTWA PRZESTĘPSTW

1) Pomiędzy ujęciem rodzajowego oraz bezpośredniego przedmiotu ochrony a zakresem odpowiedzialności występują wielorakie zależności. W tym miejscu będzie mowa o jednej z nich, a mianowicie o ustalaniu podobieństwa przestępstw z punktu widzenia tego samego lub zbliżonego rodzajowo dobra chronionego prawem, którym w naszym przypadku jest porządek publiczny.

Poruszone zagadnienie należy do najbardziej spornych w literaturze przedmiotu, m. in. z uwagi na zbiorczy charakter rozdziału XXXVI k.k. W niniejszym artykule nie będę, rzecz jasna, zajmował się całokształtem problematyki przedmiotowego kryterium podobieństwa przestępstw, gdyż rozsądziłoby to jego ramy; poza tym na ten temat szeroko wypowiedzieli się m. in. tacy autorzy, jak W. Wolter⁵⁶, A. Kabat⁵⁷, D. Pleńska⁵⁸ oraz A. Zoll⁵⁹, by ograniczyć się tylko do publikacji z ostatniego okresu. Osobiście miałem również okazję szerzej zaprezentować własne stanowisko w odniesieniu do tego zagadnienia⁶⁰, co w sumie pozwala na ograniczenie wypowiedzi do podniesienia tylko paru najważniejszych kwestii.

2) *De lege lata* pomiędzy przestępstwami przewidzianymi w rozdziale XXXVI k.k. podobieństwo może, lecz nie musi zachodzić, albowiem nie w każdym przypadku można mówić o tożsamości, a nawet o bliskości przedmiotu chronionego prawem, pomimo wspólnego dla tych przestępstw odniesienia, jakim jest porządek publiczny⁶¹. Powyższe stwier-

⁵⁶ W. Wolter, *Problem ustalania podobieństwa między przestępstwami*, Zeszyty Naukowe ASW 1974, 7, s. 61 i nast.

⁵⁷ A. Kabat, *Przestępstwa podobne w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, NP 1974, 12, s. 1647 i nast.

⁵⁸ D. Pleńska, *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Warszawa 1974, s. 110 i nast.

⁵⁹ A. Zoll, *Przestępstwa podobne*, PiP 1974, 3, s. 81 i nast.

⁶⁰ W. Kubala, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izba Karne z dnia 10 V 1974 r.*, IV KR 63/74, OSPiKA 5/1975, poz. 116; tegoż, *Glosa do wyroku Izby Wojskowej SN z dnia 28 I 1975 r.*, Rw 1/75, WPP 1/1976, s. 97 i nast.; *Przestępstwa nielegalnego ...*, s. 109 i nast.

⁶¹ Zagadnienie to wymagałoby z pewnością szerszego rozwinięcia. Wydaje się np., że bardziej adekwatne byłoby tu określenie: przedmiot zamachu. Formuła porządku publicznego spełniałaby wówczas rolę (funkcję) „spoiwa” łączącego stany faktyczne charakteryzujące się de facto różnorodnością i wielością przedmiotów zamachu. Dzięki temu udałoby się uniknąć kłopotów, jakie — z uwagi na czystość konstrukcji przedmiotowego kryterium podobieństwa przestępstw — rodzi ustalanie

dzenie należy rozumieć w ten sposób, że na gruncie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu traci moc zasada (i wynikające z niej konsekwencje w zakresie przyjmowania lub nieprzyjmowania pokrewieństwa przestępstw), według której pomiędzy przestępstwami umieszczonymi w jednym rozdziale z reguły zachodzi podobieństwo.

Dla ilustracji można wskazać, że nie są do siebie podobne przestępstwa przewidziane w art. 283 i 288 k.k., w art. 272 i 287 k.k.; podobne są natomiast przestępstwa przewidziane w art. 276 i 278 k.k., w art. 276 i 279 k.k., w art. 270 i 271 k.k.

Nie da się wykluczyć podobieństwa pomiędzy przestępstwami przeciwko porządkowi publicznemu a przestępstwami z innych rozdziałów k.k. Są tu do pomyślenia dwie sytuacje: a) podobieństwo może być przyjęte, jeżeli wystąpi tożsamość lub pokrewieństwo rodzajowe przedmiotów zamachu (np. 156 i 275 k.k., art. 212 i 284 k.k.), b) podobieństwo może być przyjęte w razie naruszenia nie tylko pokrewnego dobra głównego, ale także w razie naruszenia pokrewnego dobra dodatkowego (np. art. 210 i 275 k.k.).

Dyskusyjne wydaje się ustalenie podobieństwa wyłącznie na podstawie sposobu działania. W odniesieniu do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu „typowym” sposobem działania jest publiczne spełnienie czynu. Na podstawie tego kryterium istniałaby możliwość przyjęcia pokrewieństwa np. między przestępstwami z art. 270 i 318 k.k., czy też między przestępstwami z art. 133 i 272 k.k.

Według mnie sposób działania nie stanowi samodzielnego kryterium ustalania podobieństwa przestępstw. Sposób działania może natomiast, obok zamiaru sprawcy, celu, do jakiego sprawca zmierza oraz wyrazistości przedmiotu zamachu, stanowić pomocnicze kryterium ustalania rodzaju dobra faktycznie atakowanego.

V. UWAGI KOŃCOWE

1) Dokonany wyżej, z konieczności bardzo ogólny, niekiedy wręcz powierzchniowy przegląd problematyki przedmiotu ochrony poszczególnych przepisów rozdziału XXXVI k.k. uwidocznił różnorodność możliwości interpretacyjnych, które — z nielicznymi wyjątkami — dadzą się pomieścić w przyjętej uprzednio formule porządku publicznego, jako rodzajowego przedmiotu ochrony przepisów rozdziału XXXVI k.k. Wydaje się, że zwłaszcza propozycja własnej definicji porządku publicznego obejmuje swym zakresem dobra prawnie chronione poszczególnymi przepisami.

2) Nie rezygnując całkowicie z wykładni operującej elementem fun-

pokrewieństwa przestępstw przewidzianych w rozdziale XXXVI k.k. na podstawie ustawowego wymogu tożsamości lub bliskości rodzajowej przedmiotów ochrony (przedmiotów chronionych prawem).

kcji, należy, moim zdaniem, oprzeć się głównie na interpretacji językowej pojęcia „porządek publiczny”, uwzględniającej kontekst sytuacyjno-normatywny rozdziału XXXVI k.k. jako pewnej całości oraz każdego przepisu z osobna.

3) Każda próba odczytania pewnej myśli generalnej zawartej w kodeksie rodzi niedosyt, a nawet obawy, czy aby nie jest inaczej. Istnieje więc konieczność weryfikacji tych i innych twierdzeń. W zakresie wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu podejmowano odpowiednie badania empiryczne⁶². Wyniki tych badań pokazują faktyczną funkcję klauzuli porządku publicznego. Jak ta sprawa przedstawia się na gruncie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, trudno powiedzieć.

4) Znaczenie porządku, spokoju, ładu i bezpieczeństwa jest na tyle oczywiste, że w życiu dostrzegamy i reagujemy dopiero na fakty stanowiące ich zakłócenie. Wtedy też wobec ekscesu zakłócającego stan spokoju zajmujemy jakąś postawę (nierzadko emocjonalną). Prawo karne nie pozostaje obojętne wobec tego rodzaju ocen, chociaż nie zawsze wykreśla ostre granice pomiędzy tym, co dozwolone i zakazane. Nie da się ukryć, że ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa konkretnego przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, dokonywana przez pryzmat takich znamion czynu, jak „publicznie”, „wyszydza”, „waśnie”, „gwałtowny”, „cel”, itp. nie jest rzeczą łatwą. Stąd, w przekonaniu autora, doniosłość każdej próby określenia istoty porządku publicznego, nawet gdyby budziła ona zastrzeżenia. Ta ostatnia uwaga odnosi się w całej rozciągłości do rezultatu przemyśleń autora niniejszych rozważań.

L'OBJET DE LA PROTECTION DES DISPOSITIONS CONCERNANT LES INFRACTIONS AUX LOIS CONTRE L'ORDRE PUBLIC

Résumé

L'article touche une problématique de l'objet de la protection (de genre et direct) des dispositions du chapitre XXXVI du code pénal de 1969 appartenant à la plus litigieuse de toute la doctrine du droit pénal.

L'auteur entreprend l'essai de la conception systématique de genre de l'objet de la protection des dispositions concernant des infractions aux lois contre l'ordre public. Il le fait en contexte de l'analyse critique, des essais de la définition pratiquées jusqu'à présent de la définition de l'ordre public, entreprises en théorie et dans la jurisprudence. A l'avis de l'auteur, la façon de la conception de l'essentiel de l'ordre public influence sur l'étendue de la responsabilité pénale et c'est pourquoi il est nécessaire une plus grande précision dans cette mesure.

A ce but doit servir entre autres la définition de l'ordre public proposée par l'auteur, le postulat d'une stricte interprétation du critère d'objet des ressemblances des infractions et accompli à la fin de l'article l'exemplification et la caractéristique des objets directs de la protection des dispositions particulières du chapitre XXXVI du code pénal.

⁶² Por. L. Falandysz, *Wykroczenie ...*, s. 58 i nast.